

F r a n c i s z k a ń s k i
z e s z y t
z G ł u b c z y c

3

Fr Antoni Kazimierz Dudek OFM

MONOGRAM
(tablice,
emblemata)
św. Bernardyna
ze Sieny

Monogram
(tablica, emblemat)
św. Bernardyna ze Sieny

Wydanie 2 - na potrzeby serii „Franciszkański zeszyt z Głubczyc”.

Antoni Kazimierz Dudek OFM

**Monogram
(tablica, emblemat)
św. Bernardyna ze Sieny**

Franciszkańskie Wydawnictwo św. Antoniego
Falconara Mma (Włochy) – 2013 – Legnica – Wrocław 2014

Copyright © for the Polish edition by
Franciszkańskie Wydawnictwo św. Antoniego 2014

Tekst © Antoni Kazimierz Dudek OFM
Projekt okładki © Autor

Korekta: Autor
Skład: Grzegorz Niedźwiedź OFM

Za zezwoleniem władz zakonnych
Alan Brzyski OFM, prowincjał
L. dz. 77/2014

Książka ani żadna jej część nie może być przedrukowywana, ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana czy powielana, ani odczytywana w środkach publicznego przekazu bez pisemnej zgody wydawcy. W sprawie zezwoleń należy się zwracać do Franciszkańskiego Wydawnictwa św. Antoniego.

Franciszkańskie Wydawnictwo św. Antoniego
al. Jana Kasprowicza 26
51-161 Wrocław 8
tel. 71-32-73-466
fax 71-37-27-630
<http://www.antoni.pl>
e-mail: wydaw@antoni.pl

*Dziękuję Siostrzom św. Klary z klasztoru kłodzkiego
i ojcu Giancarlo Mandoliniemu OFM,
dyrektorowi Biblioteki Franciszkańskiej w Falconarze,
za pomoc i życzliwość*

THE UNIVERSITY OF CHICAGO
DIVISION OF THE PHYSICAL SCIENCES

DEPARTMENT OF CHEMISTRY
5408 S. DICKINSON DRIVE

CHICAGO, ILL. 60637
TEL. 773-835-5000

OFFICE OF THE DEAN OF THE DIVISION OF THE PHYSICAL SCIENCES

5408 S. DICKINSON DRIVE, CHICAGO, ILL. 60637

DEPARTMENT OF CHEMISTRY, 5408 S. DICKINSON DRIVE, CHICAGO, ILL. 60637

DEPARTMENT OF CHEMISTRY, 5408 S. DICKINSON DRIVE, CHICAGO, ILL. 60637
DEPARTMENT OF CHEMISTRY, 5408 S. DICKINSON DRIVE, CHICAGO, ILL. 60637
DEPARTMENT OF CHEMISTRY, 5408 S. DICKINSON DRIVE, CHICAGO, ILL. 60637

DEPARTMENT OF CHEMISTRY, 5408 S. DICKINSON DRIVE, CHICAGO, ILL. 60637

DEPARTMENT OF CHEMISTRY, 5408 S. DICKINSON DRIVE, CHICAGO, ILL. 60637

DEPARTMENT OF CHEMISTRY, 5408 S. DICKINSON DRIVE, CHICAGO, ILL. 60637

DEPARTMENT OF CHEMISTRY, 5408 S. DICKINSON DRIVE, CHICAGO, ILL. 60637

DEPARTMENT OF CHEMISTRY, 5408 S. DICKINSON DRIVE, CHICAGO, ILL. 60637

DEPARTMENT OF CHEMISTRY, 5408 S. DICKINSON DRIVE, CHICAGO, ILL. 60637

DEPARTMENT OF CHEMISTRY, 5408 S. DICKINSON DRIVE, CHICAGO, ILL. 60637

DEPARTMENT OF CHEMISTRY, 5408 S. DICKINSON DRIVE, CHICAGO, ILL. 60637

Wstęp

8 września roku 1380 w miejscowości Massa Marittima k. Sieny urodził się Bernardyn Albizzeschi ze Sieny – słynny kaznodzieja, teolog, prawnik, reformator zakonu (tzw. ścisłej obserwancji, zwanych w Polsce od jego imienia – bernardynami), twórca kas (banków) dla biednych, propagator nabożeństwa do imienia Jezus. Posługiwał się emblematem IHS, który pokazywał słuchaczom po kazaniu, by zachęcić ich do oddawania czci imieniu Jezus. Został oskarżony o herezję, ale dzięki pomocy św. Jana Kapistrana (również prawnika z wykształcenia) papież Marcin V w 1427 r. zakończył sprawę wyrokiem uniewinniającym.

Kiedy byłem kapelanem u Sióstr św. Klary w Kłodzku (2009-2011), przygotowując publikację o zajmowanym przez Siostry klasztorze i oglądając budynek kościoła, zauważyłem, że na fasadzie, po lewej stronie, kilka metrów od ziemi znajduje się (odciśnięty w tynku) znak IHS. Kościół został poświęcony 9.09.1479.



Kłodzko, emblemat IHS u sióstr klarysek.



Szukając odpowiedzi, skąd i dlaczego tam się znalazł, dotarłem do twórcy nowego ruchu wewnątrz rodziny franciszkańskiej – do św. Bernardyna ze Sieny, który posługiwał się tym znakiem i go popularyzował. Kościół, który obecnie zajmują Siostry św. Klary w moim rodzinnym mieście, jest dziełem rodziny Podiebradów, którzy przekazali go braciom mniejszym ścisłej obserwancji, czyli po polsku – bernardynom.

Ten monogram IHS na ścianie kościoła to echo działalności Jana Kapistrana na Morawach i Śląsku. To też znak przynależności synów św. Franciszka do zreformowanej gałęzi zakonnej.

Św. Bernardyn ze Sieny na lewym skrzydle tryptyku ze Stabłowic z roku 1506, obecnie w kościele NMP na Piasku we Wrocławiu.

**Monogram, tablica, emblemat
świętego Bernardyna ze Sieny**

Pobożność związana z imieniem Jezus ma swoje źródła w Ewangelii. Warto przywołać z niej kilka epizodów.

Do Dziewczyny, która ma na imię Maryja, przychodzi archanioł Gabriel z informacją: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus” (Łk 1,30-31).

Osiem dni później, w trakcie obrzezania, Dziecko otrzymuje imię „Jezus”, czyli „Zbawiciel”. Imię Słowa Wcielonego – imię własne, które jest obrazem danej osoby.

W „Ojcie nasz” zwraca uwagę też wezwanie do oddawania czci imieniu Bożemu: „Święć się Imię Twoje”. Maryja u swojej krewnej Elżbiety, woła: „A Jego imię jest święte” (Łk 1,46-55).

Przed wstąpieniem do nieba, Jezus zapowiada: „Tym, którzy uwierzą, te znaki towarzyszyć będą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; węże brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, i ci odzyskają zdrowie”. Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga. Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdził naukę znakami, które jej towarzyszyły (Mk 16,17-20).

Przy świątyni jerozolimskiej chory człowiek prosił o wsparcie Piotra i Jana : „Gdy Piotr i Jan wchodzili do świątyni na modlitwę o godzinie dziewiątej, wnoszono właśnie pewnego człowieka, chromego od urodzenia. Kładziono go codziennie przy bramie świątyni, zwanej Piękną, aby wstępujących do świątyni, prosił o jałmużnę. Ten zobaczywszy Piotra i Jana, gdy mieli wejść do świątyni, prosił ich o jałmużnę. Lecz Piotr wraz z Janem przypatrzwszy się mu powiedział: «Spójrz na nas!». A on patrzył na nich oczekując od nich jałmużny. «Nie mam srebra ani złota – powiedział Piotr – ale co mam, to ci daję: W imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, chodź!». I ująwszy go za prawą rękę, podniósł go. A on natychmiast odzyskał władzę w nogach i stopach. Zerwał się i stanął na nogach, i chodził, i wszedł z nimi do świątyni, chodząc, skacząc i wielbiąc Boga. A cały lud zobaczył go chodzącego i chwającego Boga. I rozpoznawali w nim tego człowieka, który siadał przy Pięknej Bramie świątyni, aby żebrać, i ogarnęło ich zdumienie i zachwyt z powodu tego, co go spotkało. A gdy on trzymał się Piotra i Jana, cały lud zdumiony zbiegł się do nich w krąganku, który zwano Salomonowym.

Na ten widok Piotr przemówił do ludu: «Mężowie izraelscy! Dlaczego dziwicie się temu? I dlaczego także patrzycie na nas, jakbyśmy własną mocą lub pobożnością sprawili, że on chodzi? Bóg naszych ojców, Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, wślawił Sługę swego, Jezusa, wy jednak wydaliście Go i zaparliście się Go przed Piłatem, gdy postanowił Go uwolnić. Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosilście

ułaskawienie dla zabójcy. Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami. I przez wiarę w Jego imię temu człowiekowi, którego widzicie i którego znacie, imię to przywróciło siły. Wiara wzbudzona przez niego dała mu tę pełnię sił, którą wszyscy widzicie»” (Dz 3,1-16).

Św. Paweł w Liście do Filipian (2,9-11) pisze: „Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich i podziemnych. I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca”.

Historia Kościoła, poczynając od czasów apostoelskich, jest pełna świadectw mówiących o czci dla Imienia Jezus.

Andrea Mantegna, bazylika św. Antoniego w Padwie (nad głównym wejściem), święci Antoni i Bernardyn adorują Imię Jezus – 1452 r.



Papież Innocenty III ogłosił, że w języku łacińskim Imię Jezus pisze się: i-acca-essa = IHS i czyta się: Jezus, co oznacza:

- Iesus Hominum Salvator (Jezus Zbawca Ludzi),
- Iesus Homo Sanctus (Jezus Człowiek Święty),
- in Hoc Signo Vincas (w tym Znak zwyciężysz).

Podczas Soboru w Lyonie (1274) postanowiono, by skłaniać głowę za każdym razem, gdy w liturgii jest wspomniane Imię Jezus.



W roku 1318 papież Jan XXII udzielił 40 dni odpustu dla osób, które z szacunkiem pokłonią się, wymawiając święte Imię.

Chwałę Imienia Jezus głosił św. Bernard z Clairvaux (1090-1153). To imię rozstawił bł. Jan Colombini, założyciel zgromadzenia jezuitów (1354). To on i jego naśladowcy wołali na ulicach i placach: „Niech żyje imię Jezusa”. Prekursorami kaznodziei ze Sieny byli w rodzinie franciszkańskiej: Gilberto Tournai († 1284) i Ubertino da Casale († 1326).

Wiemy, że ciotka Bernardyna (Bartłomieja), podczas ataków choroby wołała na cześć imienia Jezus, posługując się tekstem św. Pawła: „In nomine Jesu...”.

Cześć dla Imienia Jezus była oddawana też w innych częściach Europy. W Niemczech głosił ją dominikanin, bł. Henryk z Kolonii, w Skandynawii już od roku 1334 istniały Kongregacje Kawalerów Imienia Jezus (zwane też „Serafin”). W XV wieku w Anglii Riccardo Rolle czytał publicznie Imię Jezus.

Gdy św. Bernardyn Albizzeschi głosił w księstwach włoskich chwałę Imienia Jezus, umierała na stosie (30.05.1431 roku we francuskim Rouen) Joanna d’Arc, oskarżana przez Święte Oficjum o herezję. Osiemnastoletnia dziewczyna, ginąc w płomieniach, wołała głośno: „Jezu! Jezu!”.

Wedle tradycji Bernardyn pierwszy raz użył tablicy z monogramem podczas kazania w Sienie 29.05.1425 roku. On sam miał być jej pomysłodawcą i wykonawcą. Tablice były zwykle kwadratowe lub prostokątne.

Dokumenty mówią, że Bernardyn, głosząc kazania w Sienie i Florencji, a później w Bolonii, Padwie, Wenecji, Perugii, Gubbio i Ferrarze, trzymał w dłoniach drewniane tablice, na których były namalowane trzy litery: Y (I) H S – Jezus Chrystus Salwator, czyli Jezus Chrystus Zbawiciel.

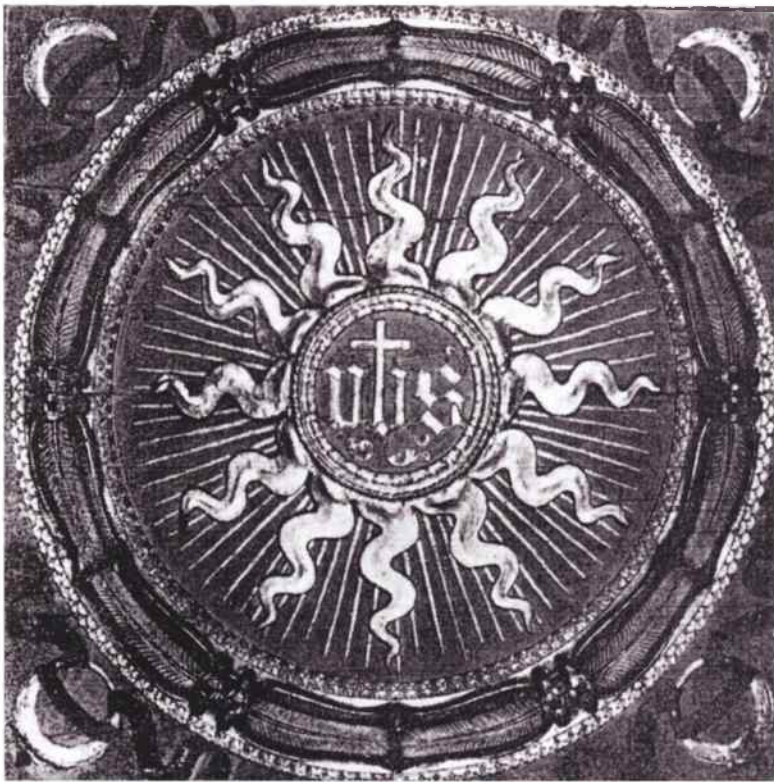
Carlo Crivelli, św. Bernardyn i jego czciciele (1447), obraz z kościoła Zwiastowania w Ascoli Piceno, obecnie w Paryżu w Luwrze.

Znak IHS i inne symbole chrześcijańskie wyryte w czerwonym kamieniu w Egipcie. Wizerunek przedstawia nagiego modlącego się mężczyznę, prawdopodobnie jest to Daniel z lwami. Cały napis utworzony przez greckie litery EIS TE-OS IHS – mówi, że Jezus jest Bogiem.

„IHS” – pochodzenia koptyjsko-egipskiego, „yhs” lub „IHS”, nawet zawołanie „Niech będzie błogosławione imię Pana Jezusa” widniejące na monetach króla Francji z roku 1226, na srebrnikach księcia Savoi z 1391 roku – potwierdzają różnorodność, powszechność i istniejący kult Imienia Jezus. Na literze H (eta-grecka) z lewej strony był krzyż. Litery i promienie, wychodzące od liter były namalowane złotym kolorem: „gdy masz drogi cenny kamień, który chcesz komuś ofiarować, jak go udekorujesz? Otoczysz go srebrem, złotem? Naturalnie, że złotem” (kazanie ze Sieny, 29.05.1425). Na niebieskim tle: „kolor niebieski oznacza wiarę, a bez niej nie możemy żyć z Jezusem w chwale” – uczył.



Puszka na hostie konsekrowane, Padeborn, XIII w.



Benozzo Gozzoli, fresk z Florencji ok. 1459 r.

Od liter odchodziło 12 „węzowych” promieni i wiele (liczba była różna) zwykłych.

Dlaczego było 12 promieni? Tłumaczenia są następujące:

- dwanaście gwiazd, które zdobią Kobiętę z Apokalipsy (dzisiaj używa ich także na swojej flagie Zjednoczonej Europy),
- dwanaście pokoleń Izraela,
- dwunastu apostołów.

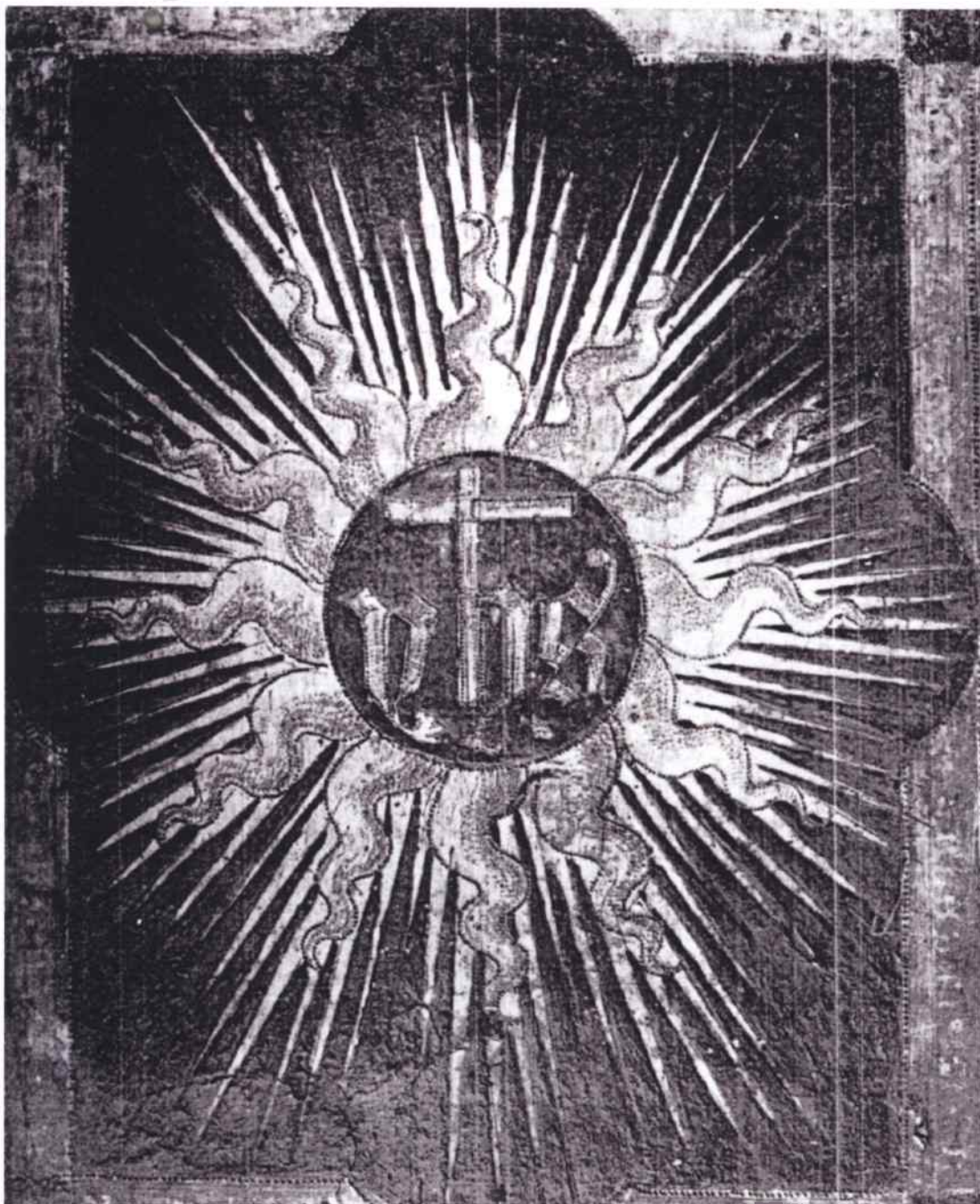
Jan Kapistran, uczeń i współpracownik Bernardyna i jego obrońca przed oskarżającymi mistrza dominikanami i augustianami (był oskarżony o głoszenie herezji), tak wyjaśniał znaczenie 12 złocistych promieni, wychodzących od imienia IHS:

- ucieczka grzeszników,
- sztandar dla walczących,
- lekarstwo dla chorych,
- pomoc cierpiącym,
- chwała wierzącym,
- pomoc w kaznodziejstwie,
- nagroda pracujących,
- wsparcie słabych,
- pomoc dla proszących,
- pomoc w modlitwie,
- radość adorujących (kontemplujących),
- chwała zbawionych.

Znak graficzny „IHS”, który jest skrótem imienia Jezus, spotykamy już pod koniec II wieku u kopistów świętych tekstów.



Battista di Nicola da Padova, fresk w pałacu miejskim w Sienie, 1425 r.



*Autor nieznany,
pierwsza połowa
XV w., Perugia.
Wg tradycji wykona-
nie tablicy nadzoro-
wał Bernardyn.*

Na początku III w. osoby przepisujące teksty (na wschodzie) pisały zwykle „IE” i tak pozostało do dzisiaj w tradycji bizantyjskiej.

Przepisujący teksty na zachodzie używają skrótu „IHS”. Taki znak pozostał w użytku w krajach, gdzie język łaciński stał się językiem Kościoła.

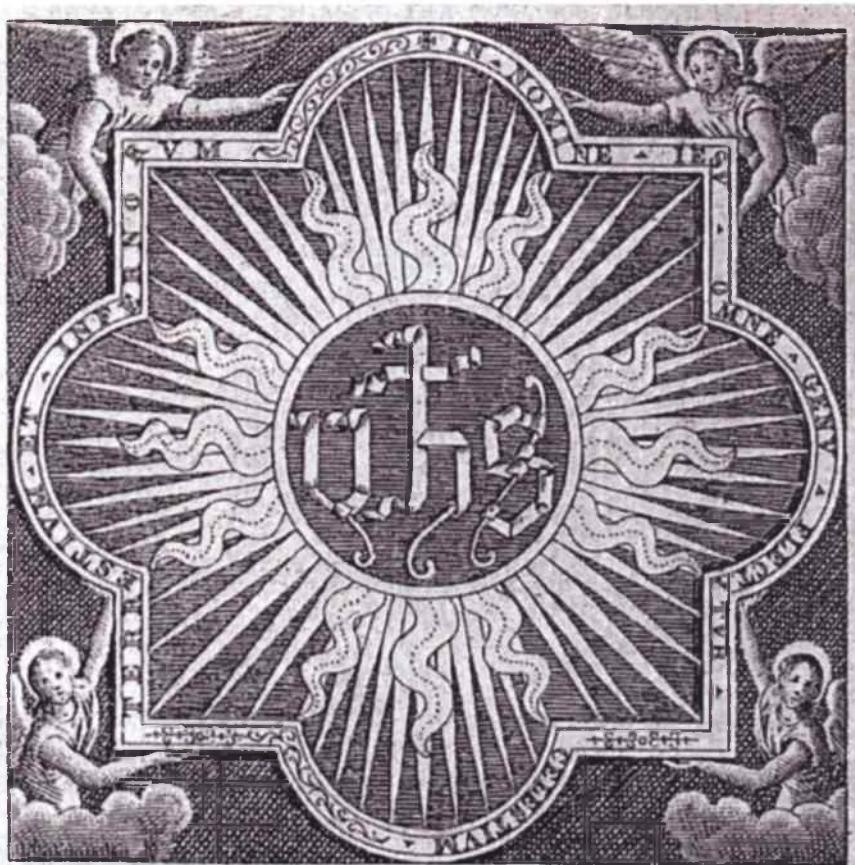
„IHS” – skrót greckiego ΙΗΣΟΥΣ (Jezus) – „I” lub „Y” (tę literę spotkamy najczęściej w późnym średniowieczu), „H” (łacińskie) to „eta” grecka i „S” łacińskie jako „Σ” grecka.

Krótką formą IHS (YHS)ie(SU)S lub I IHΣ = IHS = IE(SU)S czyli imię Jezus (imię greckie ΙΗΣΟΥΣ), której normalnie używał Bernardyn, jest najczęściej stosowana. Franciszkanin pisał „yhs” literami gotyckimi (minuskulą). Mówił: „yhs” czyta się jako *Jesus hominum salvator*”, czyli „Jezus Zbawiciel ludzi”.

Wokół słońca i promieni widniał napis: „Aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych” (Flp 2,10).

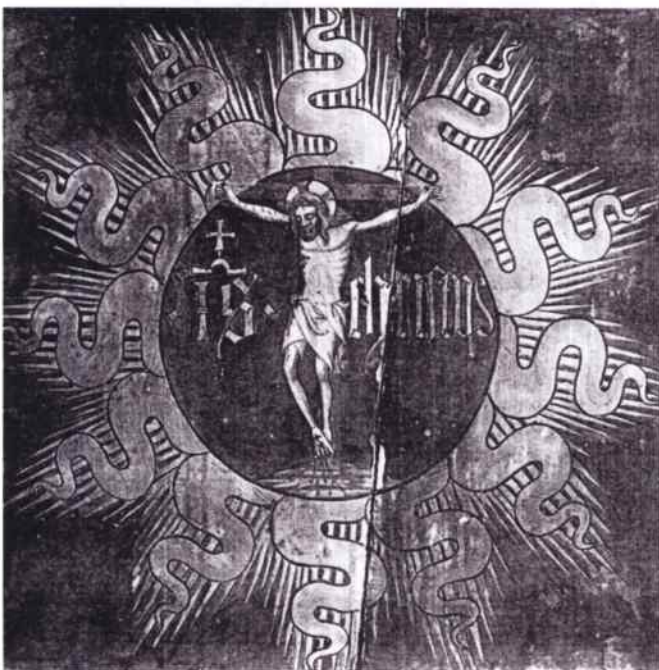
Bernardyn, mówiąc współczesnym językiem, wykorzystał środek masowego przekazu, jakim w tym wypadku był symbol IHS – złote litery, promienie na kontrastowym tle. Jak widać – był świetnym psychologiem. Znał wartość koloru i symbolu.

Jego wystąpienia były swoistym „widowiskiem”. Oddziaływały na wszystkie zmysły człowieka. Chrystus również wypowiadał się w przypowieściach.



Szkoła Rafaela, pierwsza połowa XVI w., Tablica drewniana, 35,50 x 35,50 cm, pochodzi z kościoła Santa Maria in Ara-coeli w Rzymie.

Szkoła holenderska, ok. 1480 r.
U góry z krzyżem św. Jan Chrzciciel.



Orazio di Giacomo, tablica drewniana, 50 x 50 cm, Bolo-
nia, bazylika św. Petroniusza.



Kościół św. Pawła w Bolonii. Tę tablicę trzymał w dłoniach Bernardyn, gdy w tej świątyni głosił kazanie.



Klasztor w Sienie, tablica używana przez Bernardyna.

Artysta sienieński, z ok. 1431 r. Używał jej Bernardyn podczas kazań na Piazza del Campo.



Battista di Nicolo da Padova, tablica z katedry w Sopoieto z 1432 r.



Nieznany autor z Niemiec, druga połowa XV w.



Fresk autorstwa Sano di Pietro z Florencji, obecnie w Tek-sasie, 1424 r.



Autor nieznany, *Madonna z Dzieciątkiem i aniołami z Trapanii*,
108 x 75 cm.



Autor nieznany, karawela z Imieniem Jezus, XVI w.



Drzwiczki tabernakulum w kaplicy domowej siostr klawrysek z Rimini, 1578 r.



Monogram z kolegium św. Wawrzyńca w Rzymie z napisem: „Tylko Bogu cześć i chwala”.



Nicola Peray, herb miasta Aquila z jego patronami, 1426 r.

Z dzieła *O Ewangelii wieczystej* św. Bernardyna ze Sieny (kazanie 49, „O chwalebnym Imieniu Jezusa Chrystusa”, rozdz. 4):

Imię Jezusa wielkim fundamentem wiary.

Oto właśnie Najświętsze Imię. Tak bardzo upragnione przez ojców dawnego przymierza. Z tak wielkim niepokojem oczekiwane. Jak przedłużało się wśród wielu udręk to oczekiwanie. Tak wiele westchnień przyzywało tego nadejścia. Ileż też błagalnych wylano. Lecz nadszedł czas łaski i miłosierdzia. Już jest ono w naszym posiadaniu. Ukryj, proszę, o Boże, imię Twojej potęgi. Niechaj nie słyszymy imienia pomsty. Powstrzymaj imię sprawiedliwości. Daj nam tylko imię Twego miłosierdzia. Niech jedynie rozbrzmiewa w mych uszach imię Jezus, przez nie bowiem głos Twój jest rzeczywiście słodki, a oblicze pełne wdzięku.

Imię Jezus – to potężne umocnienie wiary. Dzięki niemu stajemy się dziećmi Bożymi. Wszak wiara katolicka polega na poznaniu Jezusa Chrystusa i na uczestnictwie w Jego światłości. To On jest światłem duszy. On bramą życia i fundamentem wiecznego zbawienia. Konieczna jest wiara. Bez niej jesteś podobny do człowieka, który bez lampy przedziera się przez ciemności nocy lub kroczy bezmyślnie z zamkniętymi oczyma po krawędzi zawrotnej przepaści. Nawet najznakomitszy umysł nie zdoła pojąć tajemnic Bożych. Kto liczy na własne zdolności, powierza swe losy niewidomemu przewodnikowi, usiłuje budować dom bez fundamentów, chce przedostawać się do domu przez dach zamiast bramą. Właśnie Jezus jest fundamentem, światłem i bramą. On każdemu udziela światła wiary, bo pragnie ukazać błądzącym niezawodną drogę życia. Sam nazwał się drogą. Dzięki Chrystusowej światłości coraz mocniej jednoczymy się z Bogiem. Najpierw Go poszukujemy, następnie całkowicie Mu zawierzamy, wreszcie posiadamy Go na wieki. Na tym właśnie fundamencie wznosi się Kościół, założony w imię Jezusa. On oświeca swym blaskiem kaznodziejów. Słowa Chrystusowe głoszone ich ustami jeszcze bardziej jaśniejają, gorliwiej są przekazywane i znajdują żywszy oddźwięk w sercach ludzkich. Powiedz sam, skąd na świecie tyle silnej, spontanicznej, żarliwej i światłej wiary? Jest to plon z przepowiadania Jezusa. Przecież i nas wezwał Bóg do swej przedziwnej światłości blaskiem i wdziękiem tego imienia. Skoro jesteśmy oświeceni i w światłości tej oglądamy światło, niech i do nas wypowie Apostoł swe słuszne słowa: „Byliście ongiś ciemnością, teraz zaś jesteście światłością w Panu, postępujcie więc jako dzieci światłości”.

O zaiste chwalebne to imię, pełne wdzięku, tchnące miłością i potęgą. Przez ciebie przebaczenie grzechów, zwycięstwo nad przeciwnikami zbawienia. W tobie wyzwolenie od naszych słabości, umocnienie, pogoda ducha wśród cierpień i przeciwności. Tyś chlubą dla wierzących, nauczycielem dla kaznodziejów, umocnieniem dla przeciążonych pracą, podporą dla słabnących. Twój płomienny żar rozpala szlachetne pragnienia. Ty zapewniasz skuteczność naszym modłom. Ty napawasz rozkoszą dusze o tobie rozmyślające. Dzięki tobie cieszą się chwałą i święcą triumfy w niebie wszyscy zbawieni. Spraw, o najśłodszy Jezu, niechaj również my tam z nimi królujemy przez najświętsze imię Twoje.



Hans Holbein, portret Jane Seymour, trzeciej żony Henryka VIII, 1536 r.



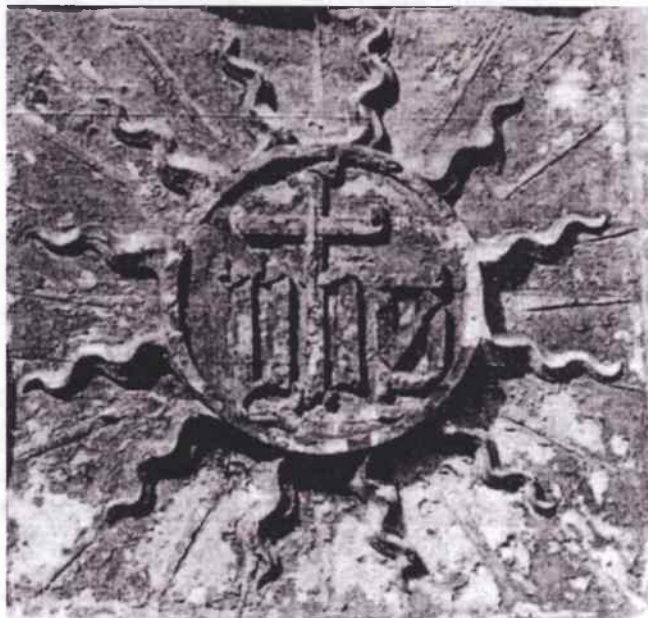
Hans Cranach, Dziewczyna z medalionem, 1529 r.

Medaliki z tym imieniem rozdawał małżeństwom, dzieciom ochrzczonym, osobom zmagającym się z problemami.

Znak imienia umieszczano nad drzwiami do domów, na bramach miejskich, pałacach władców, budynkach władz miejskich, w aulach sędziów, gdzie wymierzano sprawiedliwość.



Kamień kolorowany z pałacu Viviani z Urbino.



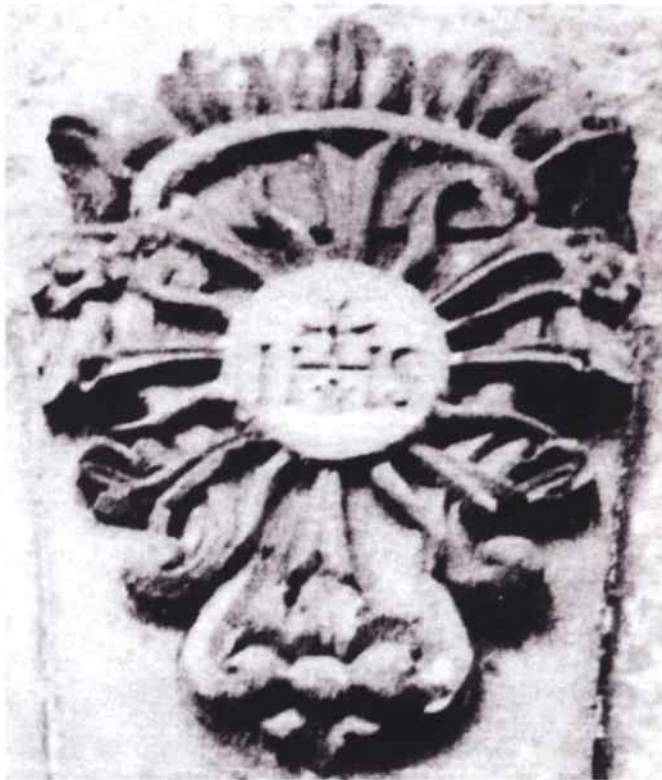
Rzeźbiarz z Umbrii, Palazzo Luminati, 1435 r., Urbino.



Plaskorzeźba marmurowa z drugiej połowy XV w. nieznanego autora, z Konserwatorium Riu-niti, Siena.



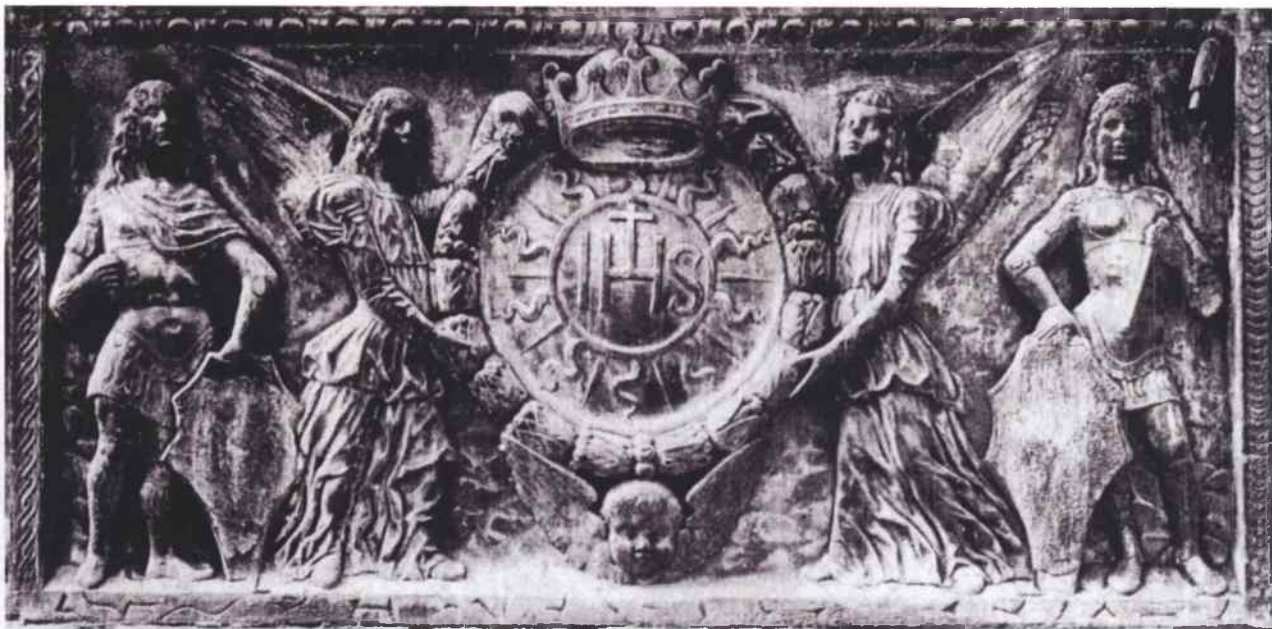
Misto Calesio, płaskorzeźba przy via della Torre w L'Aquila.



Castel del Monte, główne wejście do Casa Giuliani, ok. 1600 r.



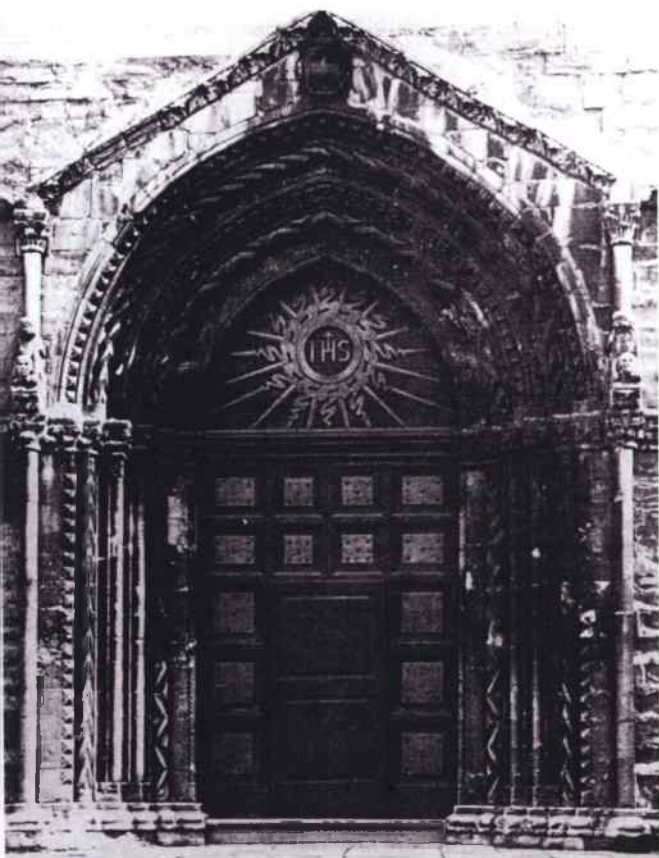
Zwornik z monogramem Imienia Jezus w prezbiterium kościoła bernardynów (obecnie muzeum) w Jaworze, 1492 r.



Genewa, Palazzo in vico della Torre di Santa Lucia, XV w.



Palazzo Vecchio, Florencia, ok. 1500 r.



Miasto Agnone, główne wejście do kościoła św. Emidia.



Zwornik z kościoła św. Hioba w Wenecji, XV w.



Giovanni de Rettorri, płaskorzeźba z 1470 r. Jezus jest wykuty jako litera „H”.

Kościół zawsze uczył, że adoracja, cześć, szacunek nie ma na myśli materię, z której są wykonane znaki dewocyjne. Znak zewnętrzny jest przygotowaniem do poznania treści z nim związane. Rzecz, przedmiot czci wznosi myśl ku innej, metafizycznej rzeczywistości.

W Cheri, Bibbena, Bolonii (Włochy) powstały Konfraternie Imienia Jezus, które podczas uroczystych procesji miały znak „IHS” wyszyty lub namalowany na sztandarach (zwykle z cennych materiałów).

Pobożność do Imienia Jezus rozpowszechniła się bardzo szybko. Bernardyn rozstawiał to Imię, zastępując karty do gry, tablice magiczne, amulety, znaki zodiakalne. Palił je publicznie na placach miast.

Cześć do Imienia Jezus na półwysep Iberyjski przyniósł w roku 1427 Matteo da Girgenti, jeden z najgorliwszych uczniów kaznodziei ze Sieny.

Fundator Towarzystwa Jezusowego (SJ), Ignacy Loyola sympatyzował ze środowiskiem franciszkańskim. W latach 1469-1497 (dzieciństwo i młodość przyszłego jezuity) w okolicy Loyoli przybył Pietro de Hoz, franciszkanin (obserwant) z klasztoru w Barcelonie, by przyjąć do rodziny franciszkańskiej (jako tercjarki) dwie panie, z których jedna była kuzynką Ignacego. To ona po kilku latach ufundowała franciszkanom klasztor Niepokalanego Poczęcia w Azpeitia.

Pod koniec lat dziewięćdziesiątych XV stulecia Ignacy musiał się spotykać z graficznym znakiem IHS, wykutym w kamieniu lub malowanym. Na początku Ignacy i jego towarzysze stosowali pisownię „IHS”, pod znakiem umieszczano trzy gwoździe, półksiężyc i dwie gwiazdki, a wokół napis: *SIGILLUM PREPOSTI SOCIETATIS JESU*.

W Rzymie jezuita nad grobem fundatora zakonu Ignacego Loyoli zbudowali pierwszy na świecie kościół barokowy i nadali mu imię Il Gesu – Jezus. Na suficie umieścili przepiękny fresk Triumf Imienia Jezus (1672 r.).

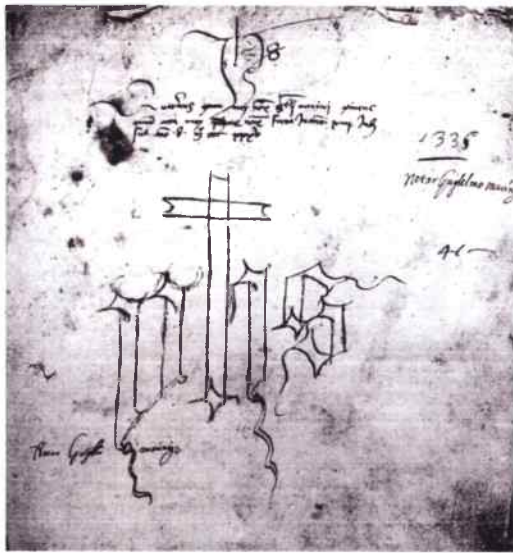
Obecny papież Franciszek w herbie biskupim umieścił znak IHS – symbol przynależności do Towarzystwa Jezusowego (jezuitów).



Umieszczano go na zewnątrz budynków, spotykało się go w salach, używano go przy sporządzaniu testamentów, posługiwali się nim notariusze, przyjaciele Loyoli: Juan Martinez de Alzaga i Juan de Aguemendi.



Pergamin z Florencji (IHS u góry), pierwsza połowa XV w.



Skrót Imienia Jezus, rys. Ołówkiem, dokument notariusza Guglielmo Maringo, 1435 r.



Pergamin z Florencji z 1424 r.

W roku 1514 franciszkanie przejęli kościół i klasztor Madonny zu Aranzazu, szerząc kult Imienia Jezus w całej krainie Basków i na terenach przyległych.

Sławnymi apostołami Imienia Jezus byli:

- św. Jan Kapistran, współpracownik Bernardyna, obrońca i wielki przyjaciel,
- św. Jakub z Marchii,
- św. Leonard z Porto Maurizio, który rozpoczął kazania: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus” i który uratował Koloseum przed zniszczeniem (tam poprowadził pierwsze nabożeństwo drogi krzyżowej) i przyczynił się do powstania 572 dróg krzyżowych w różnych miejscach Włoch.

Pulpit (ambona) wysokości 130 cm i krzyż Bernardyna wysokości 129 cm i szerokości 83 cm, pochodzą z klasztoru Colomabaio, gdzie przemawiał Święty 8.09.1404 r.



Z tej ambony w katedrze w Nardo przemawiał Święty kaznodzieja. Po jego śmierci na koszu ambo-ny umieszczona znak IHS.



W roku 1737 w Genewie, na prośbę Leonarda, umieszczono Imię Jezus na płycie marmurowej w głównej bramie miasta. Wielokrotnie w kazaniach, za przykładem św. Bernardyna, św. Leonard wzywał do dekorowania tym imieniem domów, do noszenia medalików z tymi literami, do drukowania na kartach. Mówił, że to jest „najcenniejsza relikwia”.

Za papieża Klemensa VII, w roku 1530, franciszkanie otrzymali formularz Mszy św. o Imieniu Jezus i modlitwy brewiarzowe (oficjum), które obowiązują w całym zakonie od roku 1760. Ich autorem był błogosławiony Bernardyn de Bustis. Dniem wspomniania Imienia Jezus był 14.01. – „Triumf Imienia Jezus”.

11.6.1587 papież Sykstus V ogłosił:

„Kto pobożnie odmówi modlitwę: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus (odpowiadając: Na wieki wieków. Amen) otrzyma 25 dni odpustu”.

W roku 1721 dniem czci Imienia Jezus stała się druga niedziela po Objawieniu Pańskim.

Obecnie to wspomnienie obchodzimy 3 stycznia.



*Nieznany artysta
z XV w., katedra
Enna na Sycylii.*

Ikonografia

Kaznodzieja ze Sieny jest zwykle przedstawiany w habicie franciszkańskim, z księgą i tarczą (tablicą) z literami IHS, otoczonymi promieniami, z trzema mitrami (nie przyjął propozycji bycia biskupem w trzech miastach: Siena, Ferrara i Urbino).

W roku 1454 powstał w Krakowie pierwszy w Polsce klasztor obserwancki (pod Wawelem).

Jednym z pierwszych jest też kościół i klasztor bernardynów we Wrocławiu (obecnie Muzeum Architektury) – oba założone przez Jana Kapistrana.

Bernardyni to termin używany przede wszystkim w Polsce, w byłej Jugosławii i na Węgrzech. Nazywani są też obserwantami.



M. Zoppo, Św. Bernardyn, obraz z Werony, ok. 1480 r.



Malarz włoski, druga połowa XV w.



Vittore Crivelli, ok. 1500 r.



Postać św. Bernardyna ze stopy kielicha mszalnego z kościoła w Strzelinie, 1507 r.



Drzeworyt niemiecki z XV w.



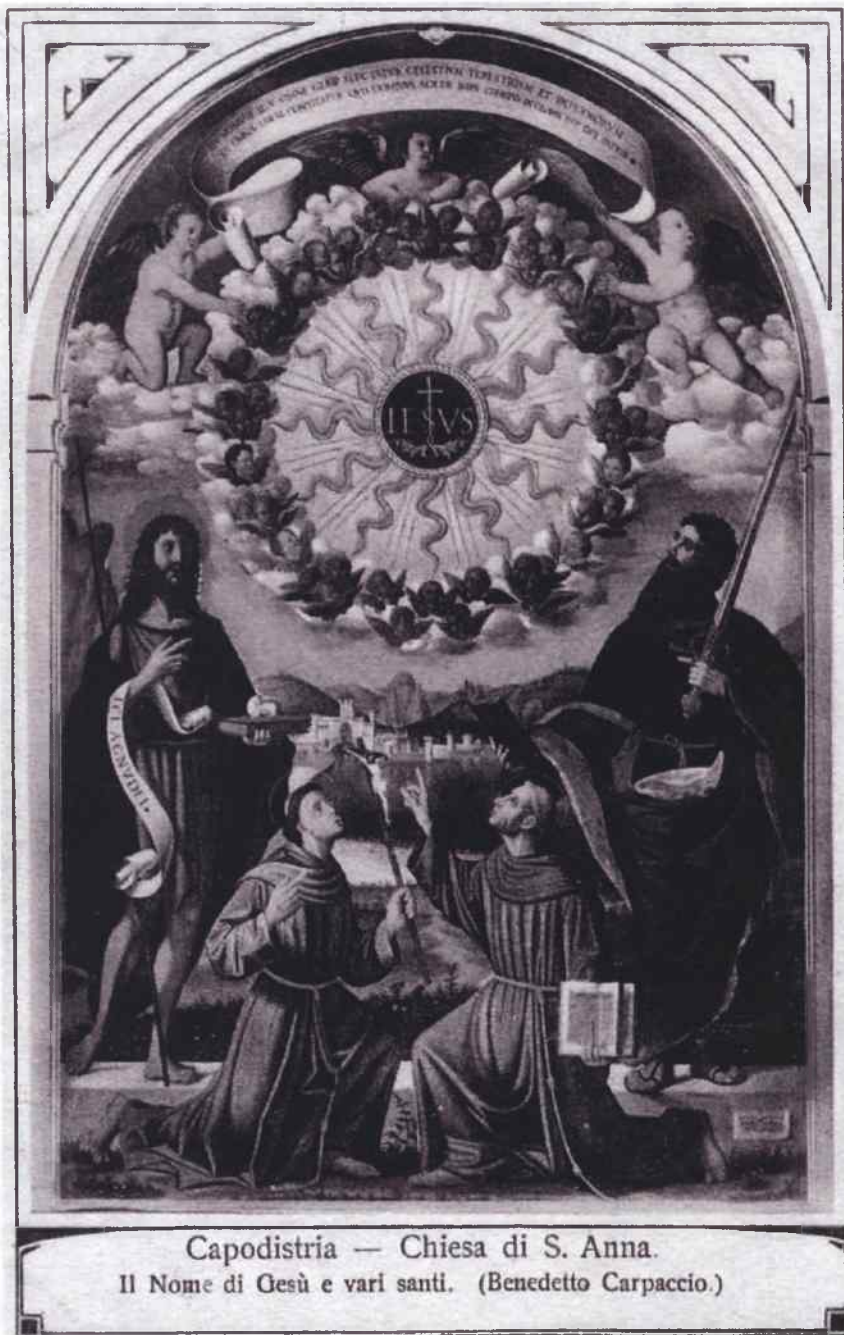
Inicjał litery „E” z Psalterza bernardynów wrocławskich z 1485 r.



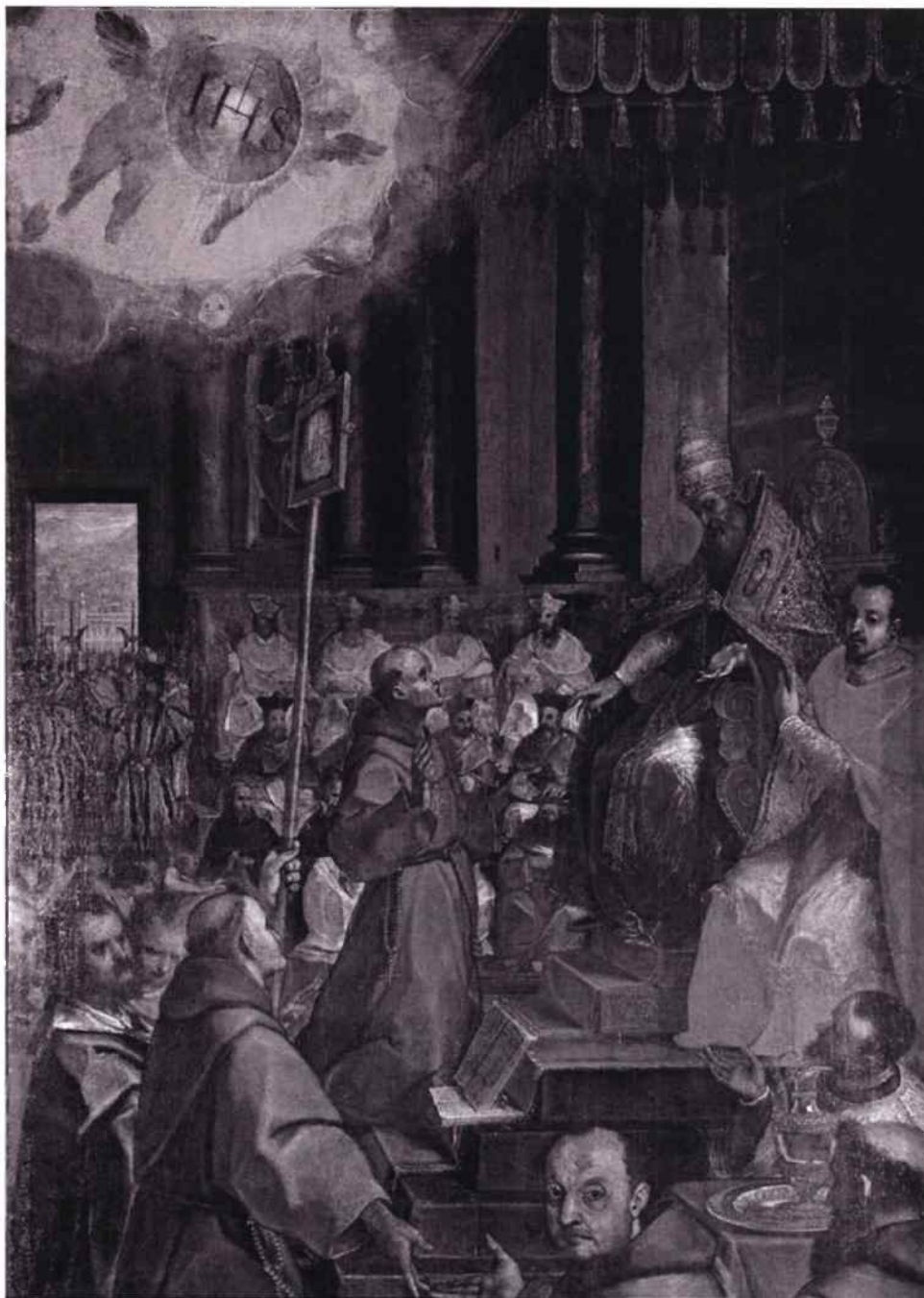
Carlo Crivelli, święci Katarzyna ze Sieny i Bernardyn, 1488 r.



Św. Bernardyn głoszący kazanie, fresk na ścianie w kościele bernardynów w Jaworze (obecnie muzeum) z roku 1493 r.



Benedetto Carpaccio, monogram z imieniem Jezsu oraz święci Jan Ewangelista, Paweł, Franciszek i Bernardyn, 1541 r.



Giovanni Laurentini, obraz z 1600 r., papież Marcin V zatwierdza kult Imienia Jezus w 1427 r.

W ikonografii Bernardyn jest zawsze przedstawiany z monogramem Imienia, który „zrósł” się z tym świętym kaznodzieją. Bernardyn to zakonnik z tablicą z Imieniem Jezus.

Zakończenie

Oryginalność działania Bernardyna polega na tym, że w czasach, kiedy szczególnie ważna była pamięć, prezentował publicznie bardzo wyraźny znak wiary wyjątkowo skutecznie trafiający do słuchających. Plastyczne, atrakcyjne wyobrażenie wyjątkowego Imienia w połączeniu z charyzmatycznym wystąpieniem Bernardyna i jego postacią miało wielki wpływ w ówczesnym świecie. Mówiono, że tablica z imieniem definiuje w maksymalnym skrócie istotę chrześcijaństwa, działalność św. Pawła i ducha franciszkańskiego.

Największy apostoł Imienia Jezus narodził się dla nieba 20.05.1444 r., w wigilię Wniebowstąpienia Jezusa. Miał lat 64. Przy jego śmierci bracia śpiewali antyfonę do hymnu Magnificat:

„Panie, objaw imię swoje ludziom” (J 17,6).

Papież Mikołaj V wyniósł go na ołtarze w roku 1450.



Maska pośmiertna twarzy kaznodziei, kościół w Avila.



Sano di Pietro, obraz w kościele braci mniejszych w Aracoeli w Rzymie, ok. 1440 r.

Moja prowincja zakonna św. Jadwigi w każdą niedzielę podczas modlitw wieczornych odmawia Litanię do Najświętszego imienia Jezus.

Litania do Najświętszego Imienia Jezus

Kyrie, elejson. – Chryste, elejson. Kyrie, elejson.

Jezu, usłysz nas. – Jezu, wysłuchaj nas.

Ojcie z nieba, Boże, – zmiłuj się nad nami.

Synu, Odkupicielu świata, Boże, – zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty, Boże, – zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco, Jedyny Boże, – zmiłuj się nad nami.

Jezu, Synu Boga żywego,

Jezu, odblasku Ojca,

Jezu, jasności światła wiecznego,

Jezu, królu chwały,

Jezu, słońce sprawiedliwości,

Jezu, Synu Maryi Panny,

Jezu najmilszy,

Jezu przedziwny,

Jezu, Boże mocny,

Jezu, Ojcie na wieki,

Jezu, wielkiej rady zwiastunie,

Jezu najmożniejszy,

Jezu najcierpliwszy,

Jezu najposłuszniejszy,

Jezu cichy i pokornego serca,

Jezu, miłośniku czystości,

Jezu, miłujący nas,

Jezu, Boże pokoju,

Jezu, dawco żywota,

Jezu, cnót przykładzie,

Jezu, pragnący dusz naszych,

Jezu, Boże nasz,

Jezu, ucieczko nasza,

Jezu, Ojcie ubogich,

Jezu, skarbie wiernych,

Jezu, dobry pasterzu,

Jezu, światłości prawdziwa,

Jezu, mądrości przedwieczna,

Jezu, dobroci nieskończona,

Jezu, drogo i życie nasze,

Jezu, wesele Aniołów,

Jezu, królu Patriarchów,

Jezu, mistrzu Apostołów,

Jezu, nauczycielu Ewangelistów,

Jezu, męstwo Męczenników,

Jezu, światłości Wyznawców,

Jezu, czystości Dziewic,

Jezu, korono Wszystkich Świętych,

Bądź nam miłościw, – przepuść nam, Jezu.

Bądź nam miłościw, – wysłuchaj nas, Jezu.

Od zła wszelkiego, – wybaw nas, Jezu.

Od grzechu każdego,

Od gniewu Twego,

Od siideł szatańskich,

Od ducha nieczystości,
Od śmierci wiecznej,
Od zaniedbania natchnień Twoich,

Przez tajemnicę świętego Wcielenia Twego,
Przez Narodzenie Twoje,
Przez Dzieciństwo Twoje,
Przez najświętsze życie Twoje,
Przez trudy Twoje,
Przez konanie w Ogrójcu i Mękę Twoją,
Przez krzyż i opuszczenie Twoje,
Przez omdlenie Twoje,
Przez śmierć i pogrzeb Twój,
Przez Zmartwychwstanie Twoje,

Przez Wniebowstąpienie Twoje,
Przez Twoje ustanowienie Najświętszego Sakramentu,
Przez radości Twoje,
Przez chwałę Twoją,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
– przepuść nam, Jezu.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
– wysłuchaj nas, Jezu.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
– zmiłuj się nad nami, Jezu.

Jezu, usłysz nas. – Jezu, wysłuchaj nas.

Módlmy się. Panie Jezu Chryste, któryś rzekł: „Proście, a otrzymacie; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a będzie wam otworzone”; † daj nam, prosimy, uczucie swej Boskiej miłości, * abyśmy Cię z całego serca, usty i uczynkiem miłowali i nigdy nie przestawali wielbić. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. w. Amen.

Albo:

Módlmy się. Wszechmogący Boże, obdarz nas ustawiczną bojaźnią i miłością Twojego świętego imienia, * albowiem nigdy nie odmawiasz opieki tym, których utwierdzasz w swojej miłości. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. w. Amen.

W 1997 r. Franciszkańskie Wydawnictwo św. Antoniego we Wrocławiu wydało Mszał franciszkański. Za zgodą wydawcy publikuję dwa rozważania zmieszczone we wspomnianym tomie: na dzień Najświętszego Imienia Jezus i na święto św. Bernardyna.

Najświętszego Imienia Jezus – 3.01

Kult Najświętszego Imienia Jezus należy do tradycji oraz pobożności franciszkańskiej i zajmuje w niej pierwsze miejsce przed Eucharystią, Męką Pańską i Żłóbkiem. Najświętsze Imię Jezus jest czczone w Kościele od samego początku jego istnienia. Powszechnie przyjmuje się, że Zakon Franciszkański nadał temu nabożeństwu stałą formę oraz szczególny wyraz i przez to stało się ono dziedzictwem życia religijnego całego Kościoła katolickiego.

Jezus, „Bóg zbawia”, jest to imię drugiej Osoby Trójcy Świętej, odwiecznego Syna Bożego, który stał się człowiekiem. Imię to zapowiedział archanioł Gabriel w chwili Zwiastowania Maryi (Łk 1,31), zostało ono nadane Dzieciątku w ósmym dniu po narodzeniu (Łk 2,21). Sam Pan Jezus uczy nas o wielkiej mocy swego imienia. Mówi, że otrzymamy wszystko, o co będziemy prosić Ojca w Jego imię (J 16,23-24). Zapewnia, że tam gdzie dwóch lub trzech gromadzi się w Jego imię, On jest pośród nich (Mt 18,20). Wysyła swoich uczniów, aby w imię Jego nauczali, uzdrawiali i wypędzali złe duchy (Łk 10,1-20). Po zmartwychwstaniu Jezusa apostołowie głoszą dobrą nowinę i dokonują cudów mocą Jego imienia (Dz 3,6; 4,10-11), a także cieszą się, iż *stali się godni cierpieć dla imienia Jezusa* (Dz 5,41).

Niewątpliwie największym apostołem imienia Jezus był św. Paweł. Sam Pan wybrał go, aby zaniósł Jego imię do wszystkich narodów, i wiele musiał wycierpieć z tego powodu (Dz 9,15-16). Swoją nauką i cierpieniem św. Paweł potwierdził wielkość tego imienia Bożego, bo jest to imię ponad wszelkie imię i przed nim musi się zgiąć każde kolano (Flp 2,9-11).

Święty Franciszek był zawsze pełen głębokiej czci dla imienia Boga. Co więcej, mówi, że my, grzeszni, jakimi jesteśmy, nie możemy godnie wymówić Jego imienia (*Pieśń słoneczna*); w naszym zastępstwie czyni to Jezus, nasz Brat. W Jego osobie Bóg stał się nam bardzo bliski. Dlatego postawa św. Franciszka wobec imienia Jezus jest nacechowana najgłębszym szacunkiem, a równocześnie niezwykłą miłością i wręcz serdeczną zażyłością. „Panie święty, kiedy wymawiał on Twe imię – pisze biograf Tomasz z Celano – wznosił się ponad rozum ludzki i cały rozradowywał się i napełniał się najczystszy weselem”. Dla tej to czci i miłości – dodaje tenże biograf – „gdziekolwiek na drodze, w domu czy na ziemi znalazł jakieś pismo, z największą czcią zbierał je i składał w świętym lub godziwym miejscu, a to z szacunku, że może tam być napisane imię Pańskie albo coś, co do Niego należy”.

Na jeszcze innym miejscu tego samego życiorysu Świętego czytamy: „Bracia, którzy z nim przebywali, wiedzą, jak codziennie i stale głosił Jezusa, jak słodko i rozkosznie rozpowiadał o Nim, jak łagodnie

i z pełną miłością rozmawiał na Jego temat. Jezusa nosił w sercu, Jezusa na ustach, Jezusa w uszach, Jezusa w oczach, Jezusa na rękach, Jezusa w całym ciele”. A w *Liście do całego Zakonu* św. Franciszek prosi wszystkich braci, aby gdy tylko usłyszą imię Jezus, oddawali „Mu pokłon z lękiem i szacunkiem, pochyleni do ziemi”.

Wielką cześć św. Franciszka do imienia Jezus przejęli i rozwijali jego naśladowcy. Wśród nich pierwsze miejsce zajmuje niewątpliwie św. Bernardyn ze Sieny (zm. w 1444 roku). On to na wzór św. Pawła stał się prawdziwym apostołem imienia Jezus. Dla tego imienia cierpiał, był krytykowany, a nawet posądzany o herezję. Aby się bronić i usprawiedliwić, opracował swoją teologię imienia Jezus. Kazał również wykonać złotymi literami na drewnianej tabliczce monogram imienia Jezus otoczony dwunastoma promieniami. Ten monogram pokazywał ludziom podczas swoich wędrówek apostolskich, by obudzić w nich większą cześć do imienia Zbawiciela.

Liturgiczne wspomnienie imienia Jezus jest obchodzone w Zakonie Franciszkańskim od 1530 roku.

Wacław Michalczyk OFM

Liturgiczne wspomnienie św. Bernardyna – 20.05

Pierwszy raz zobaczyłem postać świętego Bernardyna na obrazku – ujrzałem surową twarz, a w dłoniach tarczę z literami „IHS”, jakby w wieńcu, jakby w płonącym słońcu. I takim go właściwie pamiętałem aż do dnia, gdy dane mi było przeczytać jego życiorys. Święty pokazujący rzecz najważniejszą – Jezusa. Święty pokazujący, że nie można uzależnić się od ludzi, tak jak ludzi nie można uzależnić od siebie. Bo człowiek to nie narkotyk. Może być przy nas, a może też odejść. Bo jest wolny. Jeżeli jest skarbem, to skarbem trzeba umieć się dzielić. Ludzi łączy trwale Jezus, On to tylko może robić dzięki Sakramentom. Bo my sami jesteśmy przejściowi i miejsce przy nas jest przejściowe. Ludzie przechodzą przez nasze życie, my przechodzimy przez życie innych. Przechodząc, wymieniamy się darami, które każdy posiada. Zostawiamy jakieś dobro w ludziach, ludzie zostawiają swoje dobro w nas. Czasem przechodząc, ranimy się, niszczymy. Ale to chyba zależy właśnie od tego ustawienia... Czy słowo „bliźni” pochodzi od „blizny”? Czy „blizna” pochodzi od słowa „bliźni”? Blizna jest zawsze z nami, jak bliźni. Patrząc z wielką nadzieją na postać Apostoła Włoch, trzymającego w dłoniach znak Jezusa, znak nadziei, bo widzę, że ciągle można budować od nowa z tego gruzu, który pozostał i po oczyszczeniu można go wykorzystać.

Zdarza się czasem, gdy idziemy ulicą, jedziemy tramwajem, że nagle zwracamy uwagę na jakąś twarz, gdyż wydaje się nam twarzą znajomą. Słynny polski reżyser filmowy Krzysztof Kieślowski powiedział kie-

dyś: „Jest we mnie przeświadczenie, że losy każdego z nas jakoś się splatają, współoddziałując na siebie”. To niezwykle więzy łączące ludzi. Czasem spotykamy się i wymieniamy setki słów, zdań, zanim dowiemy się czegoś o sobie. A czasem są takie spotkania, że patrzymy tylko na siebie, i wiemy, iż nie potrzebujemy słów, bo rozumiemy się bez nich. Coś jest między nami, coś wspólnego. Coś, co pochodzi wprost od Pana Boga. Więzy między ludźmi oddalonymi od siebie o setki kilometrów, jakaś łączność między sercami. Linia telegraficzna „międzysercowa”. Bernardyn chciał właśnie wejść „do środka”, uczestniczyć w tym, czym żyli współcześni mu ludzie. Zobaczył, że cały czas był „na zewnątrz”. I dlatego wybrał Jezusa i Jego Imię, poprzez które jesteśmy zbawieni. Jedyne Imię, które zbawia.

Każdy z nas, gdy był dzieckiem, na pewno nieraz układał coś z klocków. Czasami była to skomplikowana i wysoka budowla. Z całą pewnością najpiękniejsza. I nagle wystarczyło delikatne pchnięcie, dotyk, a budowla rozpadała się na powrót na małe klocki. Widząc to, siadaliśmy na dywanie i chyba wielu z nas płakało. Tak bardzo byliśmy zafascynowani własnym scenariuszem, że zapomnieliśmy o Tym, który ma tu też coś do powiedzenia, o Panu Bogu. Tak bardzo jesteśmy zajęci własnymi koncepcjami, że nie mamy czasu posłuchać, wsłuchać się w to, co On mówi do nas. I nagle z jakiegoś powodu to, co budowaliśmy z takim mozolem, rozpada się. Wtedy rozpaczamy jak dzieci przy gruzowisku klocków.

Święty Bernardyn uczy ufania Panu Jezusowi. Uczy nieufania własnym emocjom, własnym siłom. On przypomina świętego Patriarchę i jego pytanie: „Panie, co chcesz, abym uczynił?”. Cała jego działalność kaznodziejska była wskazywaniem na Tego, który wkroczył w jego życie i porządkował to, co on, jako człowiek, „porozrzucił”.

Bernardyn przypominał ludziom swoich czasów, że trzeba dokonać radykalnego cięcia w życiu. Ale też mówił, że po takiej decyzji droga wcale nie jest jasna i prosta, bo okazuje się, że idąc z Jezusem, napotykamy kolejny zakręt i znowu trzeba wybierać.

Drzwi, jak wiadomo, służą do wchodzenia lub wychodzenia. Drzwi służą też do wpuszczania gości, ludzi, którzy do nas przychodzą. Gdy słyszymy dzwonek lub pukanie do drzwi i chwilę potem naciskamy klamkę, czujemy niepokój lub ciekawość. Bo oto za chwilę do naszego świata, naszego życia wejdzie ktoś z zewnątrz, ktoś wejdzie i po jakimś czasie wyjdzie, zostawiając tu, w naszym domu i w nas jakiś ślad. Czy to będzie dar, czy nigdy niezabliźniona rana, nie wiemy... Święty Bernardyn otworzył sobie współczesnym nową przestrzeń, a ci, co go słuchali, mieli wrażenie, że on naprawdę zna Jezusa. Dzięki temu monogram IHS (Jezus Chrystus Zbawiciel) docierał do skołatanych serc ludzkich i rozlewał się balsamem pokoju, tego pokoju, który przyniósł nowo narodzony Chrystus, i tego pokoju, który jako pierwszy dar przyniósł Zmartwychwstały. Bernardyn sprawił, że jemu współcześni spojrzeli na wszystko inaczej.

Antoni Kazimierz Dudek OFM

Bibliografia

Encyklopedia katolicka, t. 2 i 7, KUL, Lublin 1989, 1997.

Mariotti C., *Il nome di Gesù ed i francescani*, Fano 1909.

Pacelli V., *Il monogramma del Nome di Gesù*, w: *Enciclopedia Bernardiniana*, t. 2, L'Aquila 1981.

Pavone M.A., Pacelli V., *Iconografi*, w: *Enciclopedia Bernardiniana*, t. 2, L'Aquila 1981.

Pomagali mi

- o. Giancarlo Mandolini OFM, dyrektor Biblioteki franciszkańskiej w Falconarze,
- Francesco Baldelli,
- pani Ada – przepisywaczka,
- pani Dorota, uwagi i poprawki,
- Grzegorz Sadowski (fotografie na okładce).

Dziękuję panu Janowi Mlekowi za wykonanie monogramu z Imieniem Jezus IHS, według wzoru z fasady kościoła sióstr klarysek w Kłodzku. Umieszczony w woreczku jest prezentem dla każdego Czytelnika.



Wyrażam zgodę, aby po mojej śmierci pobrano narządy z mojego ciała w celu ratowania życia i zdrowia innych ludzi.

Jan Antoni Kwiecień Baldzi o. fm
Czytelnik naczelny

PESEL



Fr Antoni Kazimierz Dudek OFM, franciszkanin, urodzony 5.09.1949 w Kłodzku, doktor historii Kościoła, wieloletni duszpasterz: Racibórz, Gliwice, Wrocław, Rodos (Grecja), proboszcz we Wrocławiu, Góra Nebo (Jordania), były gwardian i kustosz sanktuarium św. Józefa w Prudniku, honorowy obywatel tego miasta, twórca kilku dzieł, które żyją, modelarz szkatuń, współbudowniczy łodzi św. Piotra, czyta mnóstwo książek, trochę rysuje, pielgrzymował do Composteli, pracował w Bożym Grobie, na górze Tabor, w Falconarze we Włoszech, obecnie w Legnicy - tekst napisany do pierwszego wydania tej książki.